

KRONIKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, —
miesięcznie koron 3, — z odnośnieniem do domu, lub przesyłką
pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie
50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena
podwójna. Na marginesie stron środkowych cena
półtoraraz droższa. Przy kilkunastu ogłoszeniach
duży rabat.

RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

KINO-TEATR
„CORSO”

Ul. Kościelna № 9.

Program № 12.

Począwszy od czwartku dnia 7 listopada 1918 r.

CZĘŚĆ I-sza.

Królowa Kinematografu wszechświatowej sławy **FERNANDRA**
w głośnym dramacie nastrojowym w 6-ciu częściach

ZDRUZGOTANA

CZĘŚĆ II-ga

Podróż naokoło świata natura.

Muzyka kameralna zastosowana do obrazu, pod kierun. p. W. Janiszewskiego.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

DYREKCJA.

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

Ostatnie Przedstawienie Popołudniowe

W niedzielę 10 listopada godz. 4-ej popoł. — ceny niższe

„Kościuszek pod Racławicami”

sztuka historyczna w 6 obrazach W. S. Anczyca.

W przedstawieniu przyjmuje udział 100 osób,
żołnierzy polskich.

!!! UWAGA !!!

Wejście do teatru od Rynku.

!!! UWAGA !!!

DZIŚ
W „MIRAŻU”
(Hotel Europejski).

Od soboty dnia 9 listopada 1918 r.

Tylko dla dorosłych

Słodkie gryzетки

operetka w 1 akcie Reinharda.

Występy pp. Celińskiej, Wiktorowicz, Dzierżanowskiej, Kajzerów-
wny, Jakubowskiej oraz Wołowskiego, Krawczyńskiego, Chojna-
ckiego, Gozdawa Drwęskiego, Rzęckiego i Brodelkiewicza.

W niedzielę o godz. 6 wiecz. przedstawienie po cenach niższych

Początek punktualnie o godz. 8 1/2 wiecz.

149—0

Kierownik literacki i reżyser T. WOŁOWSKI.

W Imieniu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Do Ludności Miasta i Powiatu Radomskiego.

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Dekretem Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z dnia
7 listopada roku bieżącego mianowany zostałem Komisarzem Miasta i Po-
wiatu Radomskiego.

W dniu dzisiejszym obejmuję urządowanie, mam nadzieję iż zostając
w ścisłym kontakcie z Ludem pracującym zdołam przeprowadzić wcielenie
w czyn zarządzeń Rządu Republikańskiego ogłoszonych dnia 7 listopada b. r.

Oznajmiam, że w najbliższym czasie zostanie powołaną Tymczasowa
Komisja Powiatowa złożona z przedstawicieli szerokich warstw ludowych
i demokratycznych

Kierownictwo poszczególnych działów poruczonem zostało:

P. Z. Słomińskiemu jako szefowi wydziału cywilnego (Starosta)

P. W. Dębowskiemu jako szefowi wydziału skarbowego

P. K. Normarkowi jako szefowi wydziału aprowizacji.

Komendantem Placu zostaje porucznik Marjański.

Radom dnia 8/XI 1918 r.

Komisarz Powiatu Radomskiego Tymczasowego

Rządu Ludowego Republiki Polskiej

Aleksy Rzewski.

* * *

Kiedy podnoszą się wszystkie
uciskane narody, kiedy samo społec-
zeństwo, sam lud wszędzie bierze
w swe ręce i organizuje władzę,
Polska jedna dotąd nie była w sta-
nie stworzyć rządu z łona społec-
zeństwa, cierpiała władzę obcą, lub
przez obcych stworzoną, bezsilną,
pomiataną, niezdolną do czynu, nie
opartą na społeczeństwie, lecz na
obcych siłach. Wszak jeszcze w
ostatnich godzinach Rada Regencyj-
na widząc, że usuwa się jej grunt
pod nogami, że wsparcie niemieckie
runąć może, szuka oparcia nie w
ludzie polskim, przed którym drży,
a znowu u obcych potęg, u — ko-
alicji!...

Ta karta haniebna naszych dzie-
jów, palący wstyd który ogarnia
każdego prawego Polaka, na widok

ludzi, którzy nas dotąd „reprezentowali“, „rządzili“ bez woli narodu — skończył się dniu dzisiejszym.

Powstał Rząd Narodowy.

Powstał on z trzech partii ludowych, robotniczej, chłopskiej i partji radykalnej inteligencji. Pierwszy Rząd Narodowy tej wojny jest zarazem Rządem Ludowym.

Ziściło się to, co w długiej nocy niewoli przewidywali najlepsi synowie Polski: Polska potężna, od obcych niezawisła tylko siłami ludu i na nim wsparta, może powstać i żyć!

Któż jest ludem? Chłopi, robotnicy, mieszczenie, pracownicy ręką i duchem, wszyscy ludzie pracy!

Któż jest poza nimi? Garść kapitalistów i obszarników.

Lud, który olbrzymią większość narodu stanowi, wszystkie siły jego tworzy, nie może wielkiej swej pracy wiekowej, nowej budowy wnoszonej dla dobra wszystkich synów narodu, powstrzymać dla garści dotychczasowych władców działających tylko dla swego dobra!

Lud wymaga posłuchu dla siebie, zastosowania się do jego woli, do nowych form organizacji, wymaga poszanowania dla majestatu swej pracy, ofiar i trudu, wymaga od wszystkich synów narodu solidarnych wysiłków przy tworzeniu nowego gmachu Polski Ludowej.

Rząd ludowy polski, w przeciwieństwie do stosunków rosyjskich, nie na jednym stanie, nie na jednej partji, nie na mniejszości się opiera narzucającej większości społeczeństwa swą wolę.

Opiera się na złączonych chłopach, robotnikach i inteligencji, opiera się na przymierzu partji ludowych, opiera się na ogromnej większości narodu.

Zorganizowany Lud polski pójdzie własną swoją drogą!

Nie będzie naśladował ani Zachodu, ani Wschodu!

Nie będzie naśladował ani metod pruskich padających dziś w gruzy, ani rosyjskich, które zapędziły Rosję w anarchję bez wyjścia.

Juljan Ochrowicz.

JAKA WINNA BYĆ KARNOŚĆ W WOJSKU POLSKIM?...

Wobec tworzącej się u nas siły zbrojnej, podajemy poniżej uwagi naszego wielkiego psychologa, w sprawie karności w wojsku polskim, zamieszczone w jego dziele p. tyt.: „Psychologia, pedagogika i Etyka“, Warszawa 1917. 350 i nast.
(Przyp. Redakcji.)

W każdej armji łączność, koleżeństwo, solidarność przybierają formy specjalne.

Dziedzina to odrębna, b. różna od nauki, wymagająca też paru uwag oddzielnych, jeżeli, w myśl naszej zasady ogólnej nie ma być traktowana po doktrynersku, lecz w związku z charakterem narodowym i specjalnymi naszymi warunkami.

W dziełku swoim — „Szkoła i charakter“, w przekładzie p. Maryi Łopuszańskiej, Warszawa, 1909 str. 62 i nast., prof. W. Fr. Foerster (szwajcar) tak stawia kwestję ogólną:

„Zarówno w wojsku jak i w szkole, niezbędnym warunkiem rozwoju jest połączanie zasad karności i posłuszeństwa z potrzebami duchowymi człowieka wolnego, w kraju demokratycznym. Jest to tak samo ważne w szkole jak w wojsku. Ale wojskowe wychowanie trwa tylko dwa lata — wpływa na człowieka dorosłego; karność szkolna działa natomiast przez długie lata, właśnie w epoce rozwoju, charakteru. Jeśli jest stosowaną w duchu ślepego, zewnętr-

Lud polski podejmie przez swych przedstawicieli w Sejmie Konstytucyjnym, w ładzie i porządku budowę Polski dla dobra ludu, dla dobra mas pracujących.

Drogę ku temu, ku nowej, owocej pracy dla szczęścia Ludu i Narodu, utoruje i przygotowuje Rząd Ludowy, który dziś powstał z woli zorganizowanego Ludu.

On też jedynie może mocną dłońią ochronić nas przed niebezpieczeństwami wciąż grozącymi, on walczyć będzie o spełnienie nieprzedawnionych praw naszych narodowych, o zjednoczenie wszystkich ziem Niepodległej Republiki Polskiej!

Rząd Ludowy jest ośrodkiem, około którego skupi się i objawi siła niespożyta Narodu.

Każdy prawy syn narodu winien dziś wszelkimi siłami dopomagać w pracy organizacyjnej podjętej i prowadzonej przez Tymczasowy Rząd Narodowy.

Młodzież akademicka wobec wydarzeń.

Dnia 6-go listopada r. b. odbyły się na wyższych uczelniach warszawskich wiece w sprawie zamknięcia uczelni i wstępowania do wojska. Zdecydować to miał wynik głosowania na poszczególnych uczelniach, w stosunku, że decyzja Uniwersytetu znaczyła 7 głosów, Politechniki 5, a Wyższej Szkoły Rolniczej i Handlowej po 3 głosy.

Zamknięcie Wyższych Uczelni uza adniono zachowaniem polskiego charakteru tych uczelni co po wstąpieniu do wojska polaków — byłoby niemożliwem.

Senat uniwersytecki obradował do g. 12-iej w nocy.

Senaty akademickie mają (jak się dowiadujemy) przyjąć rezolucję młodzieży, jako materiał faktyczny.

W Uniwersytecie.

Tłum studentów przeszło dwutysięczny zgromadził się w głównej auli. Zapelnione zresztą były wszystkie korytarze i sale. Przebieg zebrania był ogromnie burzliwy. Zmniejszono prezydium, w końcu z szeregu rezolucji, przyjęto rezolucję 5 stronnictw ideowych (podaną w uchwale Politechniki) — dyskusja wykazała wspólny zapal wojskowy. Wyraziło się to szczególnie w przyjętym wniosku, o nieprzyjmowaniu do uczelni tych,

nego przymusu, pozostanie nierozwiniętem poczucie wewnętrznej odpowiedzialności, przytulenia ambicji i spoczywa jedynie na powierzchownej autokracji nauczyciela. To też karność tego rodzaju wychowa społeczeństwu obywateli, których usposobienie nadaje się do monarchji absolutnej, lecz bynajmniej nie do wspólnej pracy obywatelskiej“.

Ale sprawy wojenne są pod wielu względami przeciwieństwem wspólnej pracy obywatelskiej pokojowej. Zachodzi więc pytanie, jakim ma być stosunek tych dwóch czynników — samodzielności jednostkowej i karności ogólnej w wojsku?

To pierwsze pytanie. A drugie (bardziej szczegółowe — czy w wojsku, stosunek oficerów do żołnierzy ma być takim samym, 1) w czasie walki, 2) w czasie służby poza walką, 3) w czasie pokoju, poza służbą?

Największa dyscyplina panuje w armji niemieckiej, będącej pod tym względem, jak i pod wielu innymi, wzorem dla armji europejskich. — Jest bezwzględna.

Jednakże w stosunku oficerów i żołnierzy poza służbą, widywaliśmy bijące w oczy różnice, w porównaniu np. do dyscypliny rosyjskiej. W kawiarniach i cukierniach można było widzieć oficerów i żołnierzy niemieckich siedzących obok siebie i pijących razem kawę, a na ulicach stojących, lub idących i rozmawiających po koleżeńsku — czego nie widywaliśmy wśród rosyjan. U Niemców stosunek ten jest bardziej demokratyczny — u rosyjan jeszcze tej miary nie dorósł.

Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę wojsko niemieckie podczas marszu, a więc służby, wyatapia różnicę jeszcze większe. Żoł-

którzy po wojnie nie wykazują się służbą pod czas przewr tu w armji czynnej.

„Uznając doniosłość chwili, która wymaga skupienia i rzucenia do czynu wszystkich sił narodowych dla zdobycia Niezależności Zjednoczonej Rzeczypospolitej Ludowej, a w przeświadczeniu, że istotną wolność narodu zdolna jest ugruntować jedynie regularna armja narodowa, więc ogólnie-akademicki, nie czekając na ostateczne ukształtowanie się Rządu, wzywa polską młodzież akademicką do niezwłocznego wstąpienia do wojska polskiego“.

Na Politechnice.

Wiec, który zgromadził około półtora tysiąca studentów politechniki odbył się w gmachu b. 5 gimnazjum przy ulicy koszykowej.

Uchwalono: natychmiastowe zamknięcie wszystkich uczelni, wstąpienie do wojska polskiego w przeciągu kilku dni, wybranie komisji akademickiej (informacyjnej), oraz proponowanie władzom akademickim by na przyszłość po otwarciu wyższych uczelni przyjmowano tych, z b. studentów, którzy wykazali się z czynnego udziału w akcji wojskowej.

Nezależnie od powyższego wiec przyjął następującą uchwałę teoretyczną:

„W pewnym poczuciu powagi, sytuacji dokładnym zrozumieniu ogrozu ciężkich obowiązków młodzież akademicka:

1. Uważa dalsze istnienie Rady Regencyjnej za wysoce szkodliwe dla interesów nowopowstającej Rzeczypospolitej Ludowej Polski.

2. Oddaje się dyspozycji narodowego Rządu Ludowego opartego na najszerszych warstwach społecznych przez natychmiastowe przystąpienie do armji wojskowej“.

Wiec zakończono o godz. 4-iej.

Na innych uczelniach.

Odbyły się wiece w tej samej sprawie oraz wszędzie wypadła zgodnie brzmiąca decyzja.

Manifestacje.

Po wiecach młodzież zaczęła przybywać (z innych uczelni) na podwórze uniwersyteckie, skąd ruszył pochód manifestacyjny przed zamek, gdzie wznoszono okrzyki na cześć Piłsudskiego, przeciw Radzie Regencyjnej, oraz za dyktando polskiej republiki ludowej.

Delegacja udała się na Zamek dla złożenia rezolucji Radzie, poczem po odśpiewaniu „Roty“ i „O cześć wam panowie magnaci“ poczęto się rozchodzić.

Jednolite stanowisko wywołało podobno w sferach rządowych głębokie wrażenie.

Powracający studenci zauważyli dający pośpieszenie oddział wojska polskiego, w stronę zamku, który spóźnił się był nieco i nie miał możności rozganiać ludzi, którzy postanowili zaciągać się do tego wojska.

niez niemiecki sprawia bardziej wrażenie maszyny, gdy rosyjski zachowuje się mniej więcej tak samo jak poza służbą, t.j.: z jednakową czolobitną, bezmyślną uniżonością, a mniej sztywno niż niemiecki.

Czy wpływa to z charakterów narodowych?

W części, ale głównie z tradycji już słabnącej.

Wojsko rosyjskie było pierwotnie wzorowane na niemieckim, a to ostatnie od niepamiętnych czasów, (wspomina już o tem Tacyt) miało wygląd zewnętrzny sztywny, opięty poprawny co do najdrobniejszych szczegółów surowy, groźny i maszynowy. Tak wyglądało Wojsko Fryderyka Wielkiego.

Te tradycje niemieckie uprawiał u nas i odbijał na karku żołnierza polskiego, z najwyższem jego udręceniem, Wielki Książę Konstanty.

Na przedstawieniach popularnej sztuki Anczyca: Kościuszko pod Racławicami publiczność nasza miała sposobność widzieć żołnierzy Katarzyny II maszerujących w sposób b. zabawny: sadzierających sztywno nogi do góry, jak manekiny. Było to wierne odtworzenie dawnej manieri niemieckiej, naśladowanej przez rosyjan.

Tradycje te znikły u nich, a u Niemców pozostały jeszcze ślady podobnego maszerowania, jako objaw szczątkowy podczas spotkania się maszerującego przez ulicę oddziału ze starszym oficerem, żołnierzem sztywno i wyżej podnosząc nogi, silnie uderzając niemi o ziemię. Studenci niemieccy także okazują swoje zadowolenie z wykładu i swój szacunek dla profesorów tupaniem nogami.

D. c. n.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. BORKOWSKI

Radom, — ulica Szeroka № 1.

Skład z boczną koleją — ulica Lubelska № 122.

POLECA:

Żelazo, belki, blachy, węgiel, koks, drzewo opałowe, oleje, smary, rury, gwoździe, papę, cement, wapno i wszelkie inne artykuły budowlane i techniczne. * * * * * Lampki elektryczne „WERROWATT”.

Urlopy.

Uczelnie już są zamknięte, i studenci powracają do domów, ażeby natychmiast za- ciągnąć się do wojska.

Studenci otrzymali urlopy pisemne, które przy powrotnym wstępowaniu muszą okazać z poświadczeniem władz wojsko- wych polskich w celu rejestracji, kto ze stu- dentów służył w wojsku, w przeciwnym ra- zie nie będzie przyjęty na uczelnię.

P. P. S. przy robocie.

Złudzenia, jeśli je kto żywił, iż zmiany wewnętrzne w Niemczech wyrwą natychmiasto- wy wpływ na stosunki w okupacji niemieckiej, rozwiad się musiały niebawem.

Perspektywa rychłego cofania się spowo- dowała tym gwałtowniejszy i bardziej bezcere- monialny rebunek ludności pod postacią wzmrożonych rekwizycji.

Zywiołowa walka z gwałtem i bezprawiem, szereg dokonywanych codziennie niemal zama- chów na funkcjonariuszy władz okupacyjnych świadczą o nastrojach ludności. Odpowiedzią snów na to są nowe represje: masowe areszty, rewizje osobiste, dokonywane na ulicy, branie zakładników i nakładanie kontrybucji, co miało już miejsce na prowincji: Zapowiedzi kacyków niemieckich, iż „w gruzy zmienią piękny kraj polski” nie są tylko czezą pogrózką.

Życie polityczne w okupacji niemieckiej płynie więc dalej w warunkach niewoli i ucisku. Jednocześnie z częściami wzniesieniem censury zamknięto „Nową Gazetę”. Na próbę urzędowa- nia nielegalizowanych wieców odpowiesziano sporządzeniem protokołu i groźbą kar. Demon- stracje robotnicze dnia 14-go października r. b. tłumione były z brutalnością, godną rządów caratu.

W masach robotniczych gniew i żądza odwetu powoduje tworzenie się organizacji zbroj- nej walki z najazdem, jak „Samobrona robot- nicza”, której dziełem były ważniejsze zamachy w ostatnich czasach. W partiach socjalistycz- nych pomimo ciężkich warunków, działalność ożywia się znacznie. S-d robi gwałtowne wy- siłki powiększenia swoich wpływów, zalewając kraj wydawnictwami i wysyłając znaczną ilość agitatorów. Pomimo to w okupacji austriackiej nie udało dotychczas zrobić wyłomu w całko- witem opanowaniu mas robotniczych przez P. P. S., w niemieckiej zaś jedynie w Zagłębiu i Warszawie wpływy jej są dość znaczne. Co do Warszawy jednak to dominującego stanowiska nie zdobyły nawet zjednoczone wysiłki s-d i „le- wicy” jak świadczy o tem próba złamania za- inicjowanego przez P. P. S. strejku demonstra- cyjnego w dniu 14-go października.

Egoizm i ciasnota partyjna esdeków poz- wala im na rozbijanie ruchu robotniczego nawet tam, gdzie solidarne wystąpienie całego socjali- stycznego proletariatu byłoby możliwym i ko- niecznym. Dowodzi tego zachowanie się pod- czas ostatniego strejku górników w Zagłębiu (niem. okup.) gdzie esdecy nie wzięli udziału w komitecie strejkowym, w którym byli „lewi- cowcy” i ppa owcy, a prowadzili akcję na wła- sną rękę. Nawet załamki „lewicy” są dotych- czas przez esdecję traktowane odpornie, chce ona uważać siebie za jedyną istotną reprezen- tantkę klasowo uświadomionego proletariatu polskiego.

„Lewica” osłabiona fermentami wewnątrz- nymi, zwłaszcza zaś odpadnięciem t. zw. „opo- zycji robotniczej” (grupa „Informatora”) staje się garścią inteligentów dążących się na wszy- stko, co się nie dzieje pod auspicjami „Głosu Robotniczego”, a składającego się coraz wyra- zniej do stanowiska es-deków i ich programu federacji z Rosją.

„Opozycja” pertraktuje już dość dawno z P. P. S., istnieje w niej jednak oprócz ten- dencji połączeniowej inna — utworzenia odręb- nej partii, czwartej w obozie socjalistycznym, co oczywiście jest pomysłem fatalnym. W taktyce politycznej „P. P. S.” zanotować należy rozluź- nienie stosunku z innymi stronnictwami t. zw. „lewicy niepodległościowej”, wyrazem czego było wystąpienie z „Komisji porozumiewawczej”. Kontakt jednak utrzymywany jest i nadal i po- rozumienie co do politycznego współdziałania jest możliwe zwłaszcza z ludowcami wobec ich radykalnego zabarwienia, jaskrawo wyróżniają- cego ich od ludowców galicyjskich. Stosunek

Zawiadamiamy naszych klientów, że w celu za- oszczędzenia światła, począwszy od d. 11 b. m. w insty- tucjach niżej podpisanych czynne będą bez przerwy:

kasy do godz. 2½ — biura do godz. 3-ej.

Bank Handlowy w Łodzi,

Oddział w Radomiu.

Bank Handlowy Rygski,

Filja w Radomiu.

Bank Handl. w Warszawie

Oddział w Radomiu.

Bank Ziemiański

Ajentura w Radomiu

Drugie Towarzystwo

Wzajem. Kred. w Radomiu

Związek Ziemian

Oddział w Radomiu.

P. P. S. do rządu p. Świerzyńskiego, reprezen- tującego skrajny nacjonalizm, skłonność do usa- leźnienia się od mocarstw koalicyjnych, pod względem zaś społeczno-ekonomicznym interesy obszarników i przemysłowców jest zdecydowanie wrogi.

Do stanowiska tego przychyła się również Stronnictwo Ludowe, tak iż rządem, który mógłby liczyć na oparcie mas robotniczych i włościań- skich i na trwałych podstawach zbudować Rzecz- pospolitą ludową mógłby być tylko rząd za zgodą tych stronnictw utworzony. Czy wyłoni go konstytuant, czy powstanie on z rewolucji ludowej, będzie to zależało nietylko od sił we- wnętrnych, ale i od tego, do jakiej dojdzie potęgi i jak i wpływ wywrze na stosunki w Pol- sce ruch rewolucyjny w innych krajach.

Z miasta.

Na Skarb Narodowy. Godny doprawdy naśladowania jest czyn studentów seminar- jum nauczycielskiego z bursy im. Kochanow- skiego, którzy ofiarowane tejsze bursie 2.500 koron przez min. Ponikowskiego na polepsze- nie odżywiania ich, przekazali na Skarb Narodowy.

Z kolei. Z rozporządzenia gen. Śmigłe- go ruch kolejowy został wstrzymany do dn. 12-go b. m.

Osobiste. Dyrektor Wydziału Apropia- cyjnego p. Kazimierz Normark został dy- rektorem rządu Apropiacyjnego Powiatowe- go. Urząd ten mieści się w gmachu b. Ko- mendy.

Szyldy w obcym języku. Dziwić się na- leży, że zarząd miasta Radomia do obecnej chwili nie zdobył się na ogłoszenie rozpo- rządzenia, polecającego usunięcie z niektó- rych szyldów sklepowych napisów w języku obcym.

Czy „Głowa” miasta w danym wypad- ku zechce tłumaczyć się, jak zwykle, bra- kiem odpowiedniego funduszu?

Zarząd Towarzystwa Ochrony Kobiet ma zaszczyt zawiadomić, że otwiera przy Schronisku ul. Warszawska № 14, prowizo- ryczne Sale Zajęć dla dziewcząt przycho- dniech w wieku od lat 15 do 20.

Drożyzna wszelkiego rodzaju materia- łów, trudność w urządzeniu jakichkolwiek warsztatów nie pozwalają zarządowi pomimo najgorętszych pragnień na racjonalne urzą- dzenie i rozwinięcie Sal Zajęć. Narazie mu- szą one mieć charakter prowizorycznych, dziewczęta jednak otrzymywać będą naukę kroju od fachowej mistrzyni, naukę szycia, cerowania, slójd, rysunków, wyrobu skrom- nych sztucznych kwiatów, obok pouczają- cych pogadanek i moralnego oddziaływania przełożonej Schroniska Zapisy przyjmowane są przez przełożoną Schroniska ul. War- szawska № 14 od godz. 9 do 12 i od 2 do

5-ej. Otwarcie Sali Zajęć projektowane na 18 listopada r. b. Opłata za naukę będzie minimalna.

Kursy maturalne dla nauczycieli w Radomiu.

Ministertwo W. R. i O. P. chcąc ułatwić złożenie seminarjalnego egzaminu dojrzałości licznym w kraju jednostkom pici obojga, pragnącym się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, postanowiło w roku bie- żącym otworzyć przy seminarjach — a między innymi i w Radomiu przy seminarjum ko- edukacyjnym — kursy maturalne.

Na kursy mogą być przyjęci kandyda- ci i kandydatki po ukończeniu lat 18-tu; są wolni od widocznych wad fizycznych i cho- rób, mogących stanąć na przeszkodzie peł- nieniu obowiązków nauczycielskich; ukończy- li sześć klas szkoły średniej (wyjątkowo mo- gą być przyjęci kandydaci bez formalnego dowodu ukończenia 6 klas szkoły średniej) Maturzyści szkół średnich są uwolnieni od słuchania niektórych przedmiotów z wyjąt- kiem pedagogicznych i metodycznych.

Opłata za całkowity kurs wynosi 60 kor.

O ile zgłosi się 30 kandydatów czy kan- dydatek, kurs rozpocznie się 1 grudnia r. b.

Egzamin dojrzałości odbędzie się w czerwcu r. b. przyszłego.

Szczegółowych wiadomości udziela kan- celarja Seminarjum koedukacyjnego ul. Ska- ryszewska № 17, codziennie od 2 do 5 po południu.

Kierownik kursów maturalnych, Rektor Seminarjum X. Józef Rokosany.

Odezwa.

do ludności miasta i pow. Radom.

Ponieważ rozsiewane są po mieście naj- rozmaitsze trwożliwe pogłoski nie mające żadnych podstaw — jeszcze raz wzywamy lud- ność do spokoju. wszyscy winni niezwłocznie wrócić do swych codziennych zajęć.

By ludności bezrobotnej zapewnić źró- dło pracy i zaspokoić najważniejsze potrze- by życiowe, zorganizowane zostały przy udziale Związków Zawodowych i instytucji współdzielczych: Urząd Żywnościowy, organi- zuje się roboty publiczne i uruchomienie przemysłu, jednocześnie z zapewnieniem wy- żywienia i pracy będą poczynione kroki, by istniejące instytucje oparto na ordynacjach wyborczych byłych władz okupacyjnych zmie- niły swoją fizjognomję opierając się na sze- rokich masach ludowych.

Od Was więc zależy, by poczynienia te wydały pożądane owoce.

Nie wiercie rozsiewanym pogłosko- u. gdyż pogłoski te rozsiewają ludzie tchórzli- wi, albo też złej woli.

Żadnych formacji partyjnych wojskowych niema i takowych się nie tworzy, wszystkie bowiem egzystujące formacje wojskowe podporządkowują się jedynie władzy wojskowej Komendanta placu.

Śmiało trzeba patrzeć w przyszłość w oczekiwaniu świetlanej chwili zwołania wielkiego jednoizbowego Sejmu ustawodawczego.

Radom, dn. 5 listopada 1918 r.

Komisarz Rządu polskiego powiatu Radomskiego Z. Słomiński.

Komisja do przejęcia władzy z rąk okupantów: dr. Kelles-Krauz, W. Dębski, R. Szczawiński, A. Rzewski i J. Wigura.

Z teatru.

Ostatni dzień gości w naszym mieście towarzystwo teatralne Henryka Czarneckiego, które przez trzy sezony z rzędu stanowił jedyną rozrywkę kulturalną u nas.

Na dzień ostatni dyr. Czarnecki wybrał atrakcje nielada, na przedstawienie popołudniowe przepiękny utwór Auczycia „Kościuszkę pod Racławicami”, na wieczorowe zaś „Polacy w Ameryce”, w których obchodzić będzie swój benefis — zasłużony, gdyż wkładając tyle pracy i zabiegów około tak trudnej placówki, jaką jest teatr na prowincji, może śmiało mieć uznanie publiczności, która dotychczas okazywała je zawzięcie.

„Miraż”, zawsze niefrasobliwy, a pełen humoru przygotowuje na sobotę dnia 9-go b. m. doskonały (ósmą) program.

Piosenki Kosińskiej i Wołoskiego, kuplety Chojnackiego, pieśni Celińskiej, monolog Z. Gozdowa-Drwęskiego, deklamacje Rzękowskiego i Dzierżanowskiej, oraz balet Brodelskiej i Kajzerówny mają ustaloną reputację.

Ponadto cudowna muzyka operetki Reihardta p. t.: „Słodkie gryzетки”, oraz śliczna treść, pełna dyskretnie pikanterji, z życia malarzy szczególnie pociąga publiczność. Wystawa i gra jak zwykle w „Mirażu” wielce staranna.

Dyrekcja zaznacza, że wstęp na salę dozwolony na to przedstawienie tylko dorosłym. — Początek o godzinie 8½ wiec. W niedzielę o 6-ej po południu po cenach niższych.

25 lecie śmierci Jana Matejki

Dnia 6 listopada r. b. przypadało 25 lecie śmierci naszego największego artysty jakiego kiedykolwiek nasza ziemia wydała. Pamięć jego uczciła szczególnie Warszawa i Kraków. Dzisiejsza chwila nie pozwoliła na świetniejsze uczczenia jego pamięci. Komitet obchodu przewidział to, na karcie bowiem zapraszającej na obchód w Warszawie czytamy co następuje:

„Dzisiejszy moment, jaki przeżywamy, nie sprzyja podobnym uroczystościom, zapewne 50-letnia rocznica Jana Matejki będzie świetniejsza”.

Ślusznie. Mamy nadzieję że przyszłe pokolenia wolne, złoży mu należny hołd, gdyż będzie on mógł być doskonałym a ku właściwemu ducha skupieniu sposobniejszym

Ukonstytuowania się rządu

Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej ukonstytuował się jak następuje:

Przezydum i sprawy zagraniczne—poseł Daszyński; Sprawy wewnętrzne—St. Thugut; Poczta i komunikacja—pos. Andrzej Moraczewski; Oświata—prof. Gabriel Dubiel; Przemysł—Bron. Ziemięcki; Praca i Opieka Społeczna—Tom. Arciszewski; Rolnictwo—Jul. Poniatowski; Apropowizacja—poseł Witos; Roboty publiczne—Marjan Malinowski; Wojsko—pułk. Smigły; Kooperatywy—M. Downarowicz; Propaganda i agitacja—Wacław Sieroszewski; Bez teki—Tomasz Nocznicki; Bez teki—Błażej Stolarek.

Władze niemieckie

oddają administrację rządowi Polskiemu 15-go b. m.

Władze okupacyjne niemieckie zakomunikowały, podobno, Radzie Regencyjnej iż skłonne są oddać mającemu powstać rządowi administrację i apropowizację krajową dn. 15 go b. m.

Zawiadomiono również, iż tak zw. etapy włączone zostały do general. gubernatorstwa warszawskiego. Wyekani tam nawet zostali komisarze rządu polskiego.

(Przegląd Poranny)

Uprasa się wszystkie słowarystenia i instytucje o nadsyłanie sprawozdań z działalności oraz zawiadomień o zebraniach odczytach i t. p.

D-r. ZYGMUNT ERlich

ul. Warszawska № 12.

Przyjmuje:

1—172

od godz. 10—11 r. i od 3—4 pp.

Fabryka Giętych Mebli Ignacy Gierycz i Synowie

Radom, Wysoka № 3.

67—0

RADOMSKIE BIURO Techniczno - Budowlane INŻYNIEROW I ARCHITEKTÓW RADOM, Plac 3-go Maja № 2.

Projekty, Kosztorysy. Przedsiębiorstwa budowlane. Sprzedaż hurtowa i detaliczna cementu, papy, smołowca, gwoździ, przyborów kuchennych i piecowych i t. p.

Dom Handlowo-Przemysłowy H. Romanowicz, J. Sochaczewski i S-ka w Radomiu, Plac 3-go Maja 1. 5 II piętro

Dostarcza urządzenia maszynowe dla wszelkich fabryk. Lokomobile, motory, kolejki polowe. Kompletne urządzenia instalacji elektrycznych w majątkach i zakładach przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI RADOM UL. DŁUGA Nr. 28.

POLECA. DACHÓWKI płaskowo-cementowe lekkie i trwałe. PŁYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki. RURY różnych rozmiarów do kanalizacji. CEMBROWINY, posadzki cementowe, tarasy. KONSTRUKCJE żelazno-betonowe. SŁUPY I SZUPKI do ogrodzeń, ogrodów, klombów i skwerów.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. Kosztorysy i projekta. Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI I RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa.

DOM PRZEMISŁOWO-HANDLOWY ST. BRZOZOWSKI I M. J. SZMORLIŃSKI w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Tekturę smolowcową, Smolowiec, Cement, Gwoździe. — Oleje maszynowe i Cylindrowe, Smar do wozów.

Fabryka Maszyn Rolniczych

K. BOLESTA

Poleca Lokomobile i młocarnie parowe używane i nowe, młocarnie do prostej słomy i zwykajne, maneże, kultywatory, brony, plugi i t. p. Kupuje używane Lokomobile, młocarnie parowe i zwykajne i po spalaniu.